

Iława. Dlaczego zniknęły urządzenia na placu zabaw nad Małym Jeziorakiem?

data aktualizacji: 2019.04.09



Czytelniczka zwróciła nam uwagę na opustoszały plac niedaleko Małego Jezioraka w Iławie. "Szkoda, że już nie ma większości urządzeń do zabawy, bo przy okazji spacerów często zatrzymywaliśmy się tutaj z dziećmi" - mówi iławianka. Historia tego miejsca okazała się dość niecodzienna, bo rzadko mamy do czynienia z sytuacją, że za ogólnodostępny plac zabaw w uczęszczanym miejscu odpowiada prywatny przedsiębiorca, a tak właśnie było do niedawna w tym miejscu.

Pytania w sprawie urządzeń do zabaw dla dzieci, które zniknęły z placu zabaw przy bulwarach spacerowych nad Małym Jeziorakiem, w pierwszej kolejności skierowaliśmy do Urzędu Miasta w Iławie. Działka bowiem jest miejska.

Jak poinformowała nas Julia Bartkowska, w iławskim ratuszu kierująca Wydziałem Bieżącego Utrzymania, teren ten był dzierżawiony od miasta przez właścicieli pobliskiej restauracji Kaper. Umowa obowiązywała do 31 grudnia 2017 roku.

- Kaper zbudował tam swój plac zabaw. Gdy plac obok został w uzgodnieniu z urzędem zbudowany przez IPB jako plac zabaw dla budynku spichlerza, a później przekazany miastu, Kaper w międzyczasie zlikwidował swój plac - wyjaśniła Julia Bartkowska.

Dlaczego tak się stało? Zapytaliśmy przedsiębiorcę.

- Dzierżawiliśmy ten teren od miasta przez długie lata, uiszczając za to niemałą kwotę. Na własny koszt zbudowaliśmy i utrzymywaliśmy tam plac zabaw - powiedziała nam właścicielka Kapera Katarzyna Dzik. - Niestety borykaliśmy się z wieloma problemami, w tym wandalizmem i koniecznością przeprowadzania ciągłych napraw i konserwacji urządzeń. W końcu związane z tym koszty i obciążenia organizacyjne nas przerosły i postanowiliśmy zrezygnować z dzierżawy - uzasadnia przedsiębiorca, dodając, że działka została zwrócona miastu w takim stanie, w jakim została pierwotnie wydzierżawiona. - Zwróciliśmy ją miastu po demontażu urządzeń, a także przekopaniu, wyrównaniu i zasianiu tam trawy. Teraz inicjatywa w sprawie zagospodarowania tego terenu jest po stronie miasta - podsumowuje Katarzyna Dzik.

Na pytanie, czy są plany zagospodarowania tego terenu, np. montażu nowych urządzeń placu zabaw, nie uzyskaliśmy w Urzędzie Miasta w Iławie konkretnej odpowiedzi.

- Myślę, że ta działka to świetne miejsce na projekt w ramach Iławskiego Budżetu Obywatelskiego - sugeruje Katarzyna Dzik, która sama, ze względu na sąsiedztwo swojej restauracji, nie złoży takiego wniosku, by nie być posądzoną o próbę wykorzystania IBO w interesie przedsiębiorstwa.

Miejsce rzeczywiście aż prosi się o inwestycję, tym razem miejską. Pomysły? Komentarze są do Waszej dyspozycji.

Oplaty za dzierżawę, odprowadzane do miejskiej kasy, a do tego powtarzające się problemy z wandalizmem - koszt utrzymywania ogólnodostępnego placu zabaw w uczęszczanym miejscu w końcu przerósł prywatnego przedsiębiorcę. Czy miasto, właściciel tego terenu, zagospodaruje działkę? Czy wpłyną pomysły na to miejsce w ramach IBO? Czas pokaże.



Źródło:

<http://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57510-ilawa-dlaczego-zniknely-urzadzenia-na-placu-zabaw-nad-malym-jeziorakiem>